

Termin „demokracja” wprowadzili greccy sofisci, a upowszechnił Demokryt z Abdery (ok.460-ok. 370 p.n.e.). Znaczenie owej idei to „władza ludu” (*demos* - „lud”, *kratos* - „władza”).

Demokracja ateńska rozwinięta w wielu państwach-miastach starożytnej Grecji i starożytnego Rzymu zakładała bezpośredni udział we władzy wszystkich wolnych obywateli poprzez zgromadzenie na rynku miejskim – agorze, z prawem zabierania głosu i proponowania ustaw.

W świecie nowożytnym upowszechnił się wzorzec demokracji powstały w toku długich przemian cywilizacyjnych i kulturowych, a zwłaszcza rozwoju idei francuskiego Oświecenia. Ten XVIII-wieczny prąd umysłowy przyniósł rozwój wartości, na których oparty się zręby demokracji, takie jak: racjonalizm, empiryzm, deizm, rozumiany jako oddzielenie wiary od kultu, a więc separacja państwa i kościoła. Istotne dla demokracji stały się też idee zrodzone z wielkiej rewolucji francuskiej, niosące kodeks wartości liberalnych, zawartych w triadzie, uznawanej za kluczową w środowisku masońskim: wolność, równość, braterstwo. *Liber* to w języku łacińskim „wolny”, zaś w Oświeceniu liberalny znaczyło „wolny od uprzedzeń”. Ten rys semantyczny jest obecny także w dzisiejszym porządku demokracji liberalnej.

Prawnym odpowiednikiem pierwszego wzorca demokracji nowożytnej jest uchwalona w 1787 roku konstytucja Stanów Zjednoczonych. Wpisana w nią była fundamentalna dla demokracji zasada wolności i równości obywateli (w tamtym czasie białych mężczyzn), a także zasada obieralności rządu, który ma obowiązek chronić prawa i wolności obywatelskie. Konstytucja ta powstała w sporze dwu orientacji politycznych ówczesnej Ameryki – federalistów i antyfederalistów. Ci ostatni wprowadzili *Kartę Praw*, zbiór zasad, chroniących prawa jednostki przed władzą federalną, co wyraziło się w dziesięciu poprawkach do konstytucji z 1787 roku, wprowadzonych cztery lata później, w roku 1791. W czasach współczesnych konstytucja amerykańska zawiera dwadzieścia siedem poprawek, z których ostatnia została wprowadzona w 1992 roku.

Demokracja nowożytna, współczesna, definiowana jest w sensie etycznym przede wszystkim jako demokracja liberalna, czyli skoncentrowana wokół praw jednostki i praw mniejszości. W sensie politycznym oznacza zaś system rządów, opartych na woli większości obywateli równych wobec prawa, którzy swą wolę wyrażają w tajnych i powszechnych wyborach. Ten ustrój demokratyczny, wzorem amerykańskim, bazuje na ustawie zasadniczej, konstytucji, i jest w warunkach współczesnych społeczeństw formą demokracji pośredniej, gdzie o władzy decyduje wola większości obywateli, wyrażona we wspomnianych wolnych wyborach, ustanawiających władze polityczne danego państwa na okres kadencyjny. System władzy podlega kontroli ze strony parlamentu i ze strony obywateli, którzy za sprawą swych przedstawicieli w parlamencie mogą wpływać na sposób zarządzania państwem. Stąd dla określenia specyfiki tego ustroju stosowany jest termin „demokracja parlamentarna”. We współczesnych społeczeństwach antyczne zasady demokracji bezpośredniej są zachowane poprzez formułę referendum. Ustawa zasadnicza reguluje jak w danym państwie formuła referendum jest stosowana.

Demokracja współczesna to system społeczno-polityczny, prowadzący do balansowania sił politycznych, poprzez ochronę praw opozycji w stosunku do rządzących, jak też chroniący prawa jednostki i prawa mniejszości przed możliwymi nadużyciami ze strony rządzących i ze strony większości, a także z tych samych powodów, chroniący niezawisłość sądów, mających orzekać o winie obywateli. Demokracja współczesna jest też systemem ochrony praw człowieka, zapewniającym wolność wyznawania i głoszenia poglądów, a także ochronę przed dyskryminacją ze względu na pochodzenie, rasę, religię czy orientację seksualną danej jednostki. Prawa te zapisane są w konstytucji,

ale dużą rolę w ich stanowieniu, a zatem w jakości demokracji odgrywają obywatele. Zjawisko to analizował jeden z pierwszych analityków demokracji, francuski socjolog Charles Alexis de Tocqueville (1805–1859), opisując w połowie XIX wieku demokrację amerykańską jako relacje instytucji publicznych i stowarzyszeń, związki etniczne w strukturze społecznej czy wreszcie jako rodzaj konfliktów społecznych. Myśl Tocquevillia, że «Wolność człowieka kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność drugiego człowieka» do dzisiaj definiuje charakter demokratycznych stosunków społecznych.

W dojrzałej demokracji szczególnie ważna jest aktywność polityczna i społeczna obywateli, ich przynależność do partii politycznych, organizacji społecznych i pozarządowych, organizacji lokalnych, pożytku publicznego i innych. Świadomość obywatelska służy rozwojowi demokracji, im większy udział obywateli w stanowieniu prawa, tym głębsze ich przywiązanie do reguł stanowionego prawa. W zakresie stanowienia prawa obywatele mogą składać do sejmu projekty ustaw, poparte w warunkach polskich przez sto tysięcy podpisów.

Obywatele mogą też domagać się w ważnych dla nich sprawach – referendum. W Polsce należy zebrać pięćset tysięcy podpisów, by mogło być ono procedowane w sejmie. Obywatelom przysługuje także prawo zaskarżenia państwa do Trybunału Konstytucyjnego. Państwo demokratyczne nie istnieje bez aktywności obywateli, potrzebuje ono jej, by poprawnie funkcjonować. Obywatel jako jednostka niewiele może zdziałać, lecz obywatele, będący grupą, są istotą demokracji, która z tego punktu widzenia, określana jest też, jako konsensus osiągniany między różnymi społecznymi grupami nacisku. Najważniejszym prawem obywatelskim jest jednak czynne prawo wyborcze. Pełnoletni obywatel danego kraju, niepozbawiony praw obywatelskich, ma prawo do udziału w wolnych i uczciwych wyborach, jak również do tego, by móc kandydować do wszystkich ciał tworzących władzę.

Ważną rolę w procesach demokratycznych pełnią środki masowego przekazu. Dziennikarze powinni być reprezentantami opinii publicznej, winni ułatwiać obywatelom publiczne wyrażanie ich poglądów. Media powinny unikać posądzeń o koniunkturalność i manipulację, sprzyjającą wybranym grupom nacisku. Jest też jednak tak, że w demokracji media się polaryzują i stają się wyrazicielami określonych stanowisk politycznych, co może wzmacniać siłę politycznego przekazu i wpływać znacząco na temperaturę politycznych sporów.

W historii rozwoju demokracji łatwo wskazać te jej formy, które przeradzały się w anarchię, burzącą ład państwa. Ten proces anarchizacji demokracji jest jednym z zagrożeń, przed którymi należy demokrację bronić. W historii Polski negatywnym wzorcem demokracji pozostaje demokracja szlachecka, która ze względu na rozbudowany system przywilejów kasty szlacheckiej, stała się demokracją ułomną i niestabilną, trawioną partykularyzmami interesów stanowych, czego symbolem była słynna zasada *nihil novi*. Zagrożeniem dla demokracji jest także naruszenie zasady trójpodziału władz, który polega na autonomiczności władz ustawodawczych, wykonawczych i sędziowskich, które mają się wzajemnie balansować, utrzymując swą niezależność. Każda próba wpływania przez obóz rządowy na niezależność sądowniczą może być powodem opresji mniejszości. Wspomniany wcześniej Tocqueville pisał o „tyraniu większości”, czyli zjawisku polegającym na tym, że większość parlamentarna może przegłosować wszystko, także i te ustawy, które naruszają prawa mniejszości. Tę cechę demokracji uznał za jej poważną wadę. Podobnie o demokracji pisał Platon (ok. 427–347 p.n.e.), który określał ją jako „niesprawiedliwą równość”, gdzie głos mędrca równy jest głosowi dyletanta. Z innych zagrożeń demokracji warto jeszcze wspomnieć o tym, że demokratyczna zasada zmiany ekipy rządzącej po wygranych wyborach może prowadzić do niestabilności państwa, przy częstych zmianach ekip dochodzi do zaburzeń w polityce wewnętrznej i zewnętrznej. Budują się też napięcia między rządzącymi i opozycją, prowadzące do destabilizacji wewnątrz państwa. Inną jeszcze

niedogodnością ustroju demokratycznego jest „fasadowość” demokracji, czyli fakt, że władzę w demokracji sprawują częstokroć wpływowe grupy interesów, zwane też „elitami”, które przy bierności mas mogą dopuszczać się wygodnych dla siebie manipulacji.

Przy licznych zagrożeniach ładu demokratycznego ważna jest kontrola społeczna procesów politycznych w demokracji, jak też stopień świadomości politycznej i społecznej obywateli. Służy temu zapewne edukacja szkolna, ale może być ona skuteczna tylko wtedy, gdy demokracja to nie tylko model teoretyczny, będący przedmiotem nauczania, ale przede wszystkim, gdy demokracja jest realizowana praktycznie na terenie szkoły jako zasada działania instytucji parademokratycznych, takich jak choćby samorząd uczniowski, mający realne możliwości oddziaływania, a tym samym możliwości rzeczywistego wpływania na życie szkoły, nie zaś będący instytucją fasadową, podległą dyktatowi nauczycielskiego autorytetu.

Edukowanie całego społeczeństwa na rzecz idei demokracji to przede wszystkim udział obywateli w demokracji lokalnej, na szczeblu samorządowym, pracowniczym, gminnym, powiatowym, zarówno politycznym jak i apolitycznym. Cenną zdobyczą demokracji są wszelkie pozarządowe ruchy obywatelskie, skupione wokół jakiejś konkretnej sprawy czy problemu społecznego, a wymagające użycia narzędzi demokratycznego współdziałania – porozumienia i kompromisu.

Są to ruchy obywatelskie, takie jak chociażby organizacje ekologiczne, kulturowe, kobiece, charytatywne i wiele innych o zróżnicowanym charakterze. Taka aktywność obywateli jest najlepszym miernikiem jakości demokracji na danym obszarze. Demokracja bowiem to ustrój, który wymaga od każdego z nas świadomej reakcji na potrzeby naszego życia codziennego w naszym mieście, w naszej wsi, na naszym osiedlu, wreszcie na naszej ulicy, reakcji w imieniu własnym, ale też często w imieniu słabszych: chorych, dzieci, kobiet, zwierząt, a nawet roślin. Często dochodzi do konfliktu interesów między grupami społecznymi a instytucjami państwa, czy samorządu. Takimi charakterystycznymi przejawami tego typu sytuacji są liczne spory między ekologami, chroniącymi jakieś siedliska natury przed planami budowy dróg lokalnych, czy też krajowych. W sytuacjach długotrwałego konfliktu pojawiają się najsilniejsze narzędzia ładu demokratycznego: wyrok instancji sądowej, bądź referendum lokalne, rzadziej krajowe.

Siła tych narzędzi decyduje o tym, że należna im jest specjalna ochrona.

Stąd demokracja to ustrój, który wymaga naszej reakcji na poczynania rządzących, niszczących autonomię tych narzędzi, czy też siłę ich oddziaływania. Demokracja to jednak przede wszystkim świadomy akt wyborczy, tym istotniejszy, że w praktyce dla wielu obywateli to podstawowa forma aktywności demokratycznej o dalekosiężnych skutkach, powodujących, że w akcie wyborczym społeczeństwo często koryguje błędy, czy zaniechania rządzących, prowadzące do załamania, bądź wypaczenia reguł demokracji i odrzuca władzę polityczną tych, którzy w jakiś sposób reguły demokracji złamali.

Bardzo ważnym aspektem demokracji jest zasada, że wszystkie działania społeczne powinny wynikać z troski o dobro wspólne, a nie z troski o realizację partykularnych interesów. Demokracja jest więc ustrojem bardzo trudnym, wymaga bowiem wielu kompetencji od każdego obywatela, ale też zwyczajnej woli działania, aktywizmu jednostek, tworzących grupę społeczną i dużej otwartości na potrzeby innych. Dlatego bardzo istotną rolę w społeczeństwach demokratycznych pełnią ludzie zdolni do przywództwa, obdarzeni zarówno charyzmą duchową, jak i siłą oddziaływania, liderzy i promotorzy, ludzie zaufania publicznego, którzy potrafią ideę przekuć w działanie i porwać

za sobą innych.

S.: Dorota Mazurek

**Deska wygłoszona w trakcie uroczystego posiedzenia Sz.: Łoży „Pierre et Marie Curie” na
Ws.: Warszawy**